

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Aleksy W.
Sobota: Szymon z Lipn.
Niedziela: Wincent. A. Paulo.
Poniedziałek: Czesław W.

Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 57.
Zachód " 8-ej " 13.
Długość dnia godzin 16 " 16.
Ubyło " 0 " 23.

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 53 w.
Zachód " 11 " 55 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 10.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 16° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Wtorek: Praksedy P. M.
Środa: Marii Magdaleny.
Czwartek: Apolinarego B. M.
Piątek: Krystyny P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

W Prawit. Wiestniku czytamy:

Z powodu ocalenia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu od niebezpieczeństwa, jakie groziło Mu w d. 29 kwietnia r. b., we wszystkich instytucjach i zakładach naukowych okręgu naukowego warszawskiego odprawione zostały modły dziękczynne do Pana Boga, a nadto wiele rad pedagogicznych rzeczonych instytucji i zakładów odniosło się do Ministerjum Oświecenia Narodowego z prośbą o złożenie wyrażenia ich uczuć wiernopoddanych u stóp Jego Cesarskiej Mości.

Niezależnie od tego, na pamiątkę rzeczonych wypadku, rady pedagogiczne następujących zakładów naukowych postanowiły:

- 1) W gimnazjum II-im męzkim w Warszawie — nabyć obraz Zbawiciela.
- 2) W warszawskim instytucie głuchoniemych i ociemniałych — nabyć do ołtarza kapłany instytucji rzymsko-katolickiej srebrną puszkę do św. Sakramentów z odpowiednim napisem.
- 3) W gimnazjum męzkim w Piotrkowie — nabyć srebrną pozłacaną lampę, mającą płonąć nieustannie przed obrazem Matki Boskiej Kazańskiej, ufundowaną na pamiątkę cudownego wypadku z d. 17-go października 1888-go r.
- 4) W wyższej szkole rzemieślniczej w Łodzi — nabyć obraz Chrystusa Zbawiciela, błogosławiącego dzieci, z napisem odpowiednim do wypadku.
- 5) W gimnazjum męzkim w Siedlcach — nabyć do znajdującego się już w sali aktowej na pamiątkę wypadku z d. 17-go października 1888-go r. obrazu Matki Boskiej Kazańskiej, lampę srebrną pozłacaną.
- 6) W gimnazjum męzkim w Białej — nabyć na pamiątkę wypadku z d. 29-go kwietnia 1891-go r. obraz.
- 7) W gimnazjum męzkim w Radomiu — ufundować obraz Chrystusa Zbawiciela.
- 8) W szkole realnej w Włocławku:
 - a) osoby wyznania prawosławnego — nabyć obraz św. Mikołaja;
 - b) osoby wyznania rzymsko-katolickiego — nabyć kielich srebrny pozłacany do św. Sakramentu eucharystji i
 - c) osoby wyznania ewangelickiego — ufundować także kielich srebrny.
- 9) W progimnazjach męzkim i żeńskim w Zamosciu — ufundować obraz św. Mikołaja Cudotwórcy, oraz lampę.
- 10) W gimnazjum żeńskim w Łomży — umieścić w sali gimnazjum obraz św. Mikołaja Cudotwórcy.
- 11) W progimnazjum męzkim w Hrubieszowie — ufundować obraz Świętego i Cudotwórcy Mikołaja.
- 12) W gimnazjum V-em męzkim w Warszawie — ufundować obraz św. Mikołaja Cudotwórcy.
- 13) W gimnazjum męzkim w Marjampolu — ufundować obraz Chrystusa Zbawiciela.
- 14) W gimnazjum męzkim w Łodzi — nabyć portret Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu.
- 15) W gimnazjum żeńskim w Kielcach — ufundować obraz św. Mikołaja Cudotwórcy.
- 16) W gimnazjum męzkim w Chełmie — umieścić w cerkwi gimnazjalnej obraz św. Mikołaja Cudotwórcy.
- 17) W gimnazjum żeńskim w Radomiu — nabyć wielką lampę srebrną, pozłacaną przed obraz św. Marii Magdaleny.
- 18) W gimnazjum męzkim w Lublinie — zrobiono ofiarę na ustawienie nowego ikonostasu w soborze prawosławnym w Lublinie, a nadto postanowiono nabyć obraz św. Cudotwórcy Mikołaja do sali aktowej gimnazjum i mającą się urządzić przy gimnazjum cerkiew zbudować pod wezwaniem tegoż świętego.
- 19) W gimnazjum żeńskim w Lublinie — nabyć obraz św. Zmartwychwstania Pańskiego.
- 20) W szkole żeńskiej Maryjskiej w Chełmie — nabyć obraz św. Mikołaja Cudotwórcy.
- 21) W gimnazjum żeńskim w Siedlcach — nabyć obraz świętego i Cudotwórcy Mikołaja z odpowiednim do wypadku napisem.

22) W seminarjum nauczycielskim w Białej — nabyć obraz tegoż świętego.

23) W gimnazjum żeńskim w Płocku — ufundować obraz św. Mikołaja Cudotwórcy.

24) W progimnazjum męzkim w Pińczowie — ufundować dwa srebrne obrazy: Zbawiciela i św. Mikołaja.

25) W seminarjum nauczycielskim w Jędrzejowie — ufundować obraz św. Mikołaja Cudotwórcy z odpowiednim do wypadku napisem.

26) W gimnazjum żeńskim w Łodzi — nabyć dla gimnazjum portret Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu.

27) W czteroklasowej Aleksandrowskiej szkole miejskiej w Łodzi — nabyć dla uczących się obrazy Aleksandra Newskiego i Mikołaja Cudotwórcy — i

28) W gimnazjum 3-em męzkim w Warszawie — zrobić ofiarę na potrzeby cerkwi przy 1-em gimnazjum męzkim w Warszawie.

Oprócz tego: 1) W gimnazjum męzkim w Kielcach postanowiono zebrać nietykalny kapitał tysiąc rubli, od którego procenty z decyzji rady pedagogicznej będą wydawane corocznie tytułem wsparcia jednemu biednemu uczniowi tegoż gimnazjum, zasługującemu na to przez swoją pilność i prowadzenie, bez różnicy wyznania.

2) W szkole miejskiej czteroklasowej w Płocku — utworzyć kapitał na pamiątkę wypadku z d. 29-go kwietnia r. b. i za procenty od tego kapitału nabywać pomoce naukowe dla najlepszych co do prowadzenia i postępów a najuboższych uczniów szkoły.

3) W progimnazjum męzkim w Pułtusku postanowiono sumę, zebraną pomiędzy składem osobistym służbowym, obrócić na cele dobroczynne w mieście Pułtusku.

Najjaśniejszy Pan na najpoddanniejszy raport o tem Ministra Oświecenia Narodowego, Najmościwiej rozkazać raczył: Podziękować wszystkim.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dzierżykraj; jutro Unisława.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków komitetu opieki nad wychowancami zakładu sierot chłopców, pozostającymi w terminach u rzemieślników. (Gmach po-dominikański przy ulicy Freta — 6 po południu.) — Nadzwyczajne, decydujące bez względu na liczbę obecnych, zebranie ogólne członków Towarzystwa cyklistów. (Lokal Towarzystwa, Marszałkowska, róg Koszykowej — 9 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. 15 — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywnia. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat 56 — od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowskiej Przedm. 66 — od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Letni: dziś „Miłość wszystko może”; jutro „Miłość wszystko może”. — Nowy: dziś „Paszniak z Tyrolu”; jutro „Paszniak z Tyrolu”. (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Barnaba Fafala i Józef Grojszyski na wystawie paryskiej”; — Bellevue: dziś „Paszniak z Tyrolu”; — Eldorado: dziś przedstawienie składane (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastaw znajduje się na dzień dzisiejszy 10 rs. 55 k. (Pożyczki wydawane nie odcą; wykup i prolongata uskutecznia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż istnieje projekt asekurowania służby na statkach rzecznych. W tym celu ma być ustanowiony podatek w stosunku 1 rubla od każdego konia parowego, 50 kop. od statków, poruszanych żaglem lub większych wiosłowych i drobniejsze sumy od statków mniejszych.

— Departament lekarski opracowuje, jak donoszą dzienniki petersburskie, projekt utylizacji źródeł mineralnych dla niezamożnych chorych.

— Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia,

iż od d. 7-go b. m. odbywa się przewożenie poczty na dystansie kolei humańskich pomiędzy Szpołą a Krystynówką.

— Ponieważ wbrew obowiązującej formie wozów, niektóre z nich dłuższe są nad 6 arszynów, co wpływa ujemnie na prawidłową komunikację, poleconem więc zostało służbie policyjnej pilnie przestrzegać, aby wozy, których długość przenosi wzmiankowaną długość pod żadnym pozorem do kursowania po ulicach miasta dopuszczone nie były.

— Dla zapobieżenia nagromadzeniu się w Warszawie ludzi prowadzących życie próżniacze, postanowiono, aby służący niestali mieszkańcy, którzy w przeciągu miesiąca od opuszczenia obowiązków nie znajdą nowej służby i nie przedstawiają dowodów, że mają godziwy sposób zarobkowania, byli transportowani do miejsc stałego pobytu. Ponieważ służbą prywatną trudnią się przeważnie niestali mieszkańcy Warszawy i przy złych skłonnościach, lenistwie lub skutkiem niezdatności do pracy, tworzą element próżniaczy, będący ciężarem dla społeczeństwa i w wielu razach przyczyniają się do powiększenia liczby występków oraz przekroczeń, przeto polecono organom policyjnym rozciągnąć baczny nadzór nad służącymi wspomnianej kategorii i pozostających w przeciągu miesiąca bez żadnych obowiązków, przez 6-ty wydział kancelarii oberpoli-majstra wysłać transportem do miejsc stałego pobytu.

— W kwestji dokonania nowej lustracji domów w nowoprzylączonych do miasta terytorjach, dowiadujemy się, iż magistrat ma zamiar poprzestać na deklaracjach dochodowych, jakie sporządzono w r. z., po faktycznem przyłączeniu wspomnianych miejscowości do Warszawy. Nowe spisy będą sporządzane tylko z domów, które po powyższym terminie zostały wybudowane.

— Wczoraj na posiedzeniu wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności przyznano pożyczek 29 drobniejszym rzemieślnikom i z pracy ręk żyjącym 5,100 rs. Najniższą pożyczkę przyznano w ilości 36 rs.; a najwyższą 300 rs. Stan kasy jest następujący: remanent z maja 3,040 rs. 72 kop., w czerwcu wpłynęło 4,787 rs. 96 kop., razem 7,828 rs. 68 kop., wydano na pożyczki 5,087 rs. W dniu 1-ym b. m. fundusz na pożyczki wynosił 5,857 rs. 76 kop.

— Z powodu robót kanalizacyjnych przejazd przez ul. Czystą około domu pod nr. 1-ym został na pewien czas dla ruchu kołowego ścięziony.

— Małżonkowie Henryk i Kamilla Lewi ofiarowali rs. 3000 na fundusz żelazny dla szpitala starozakonnych na utrzymanie jednego łóżka imienia zmarłej ich córki.

— Inspektor szkół m. Warszawy, r. st. Włodzimierz Iwanow, na czas krótki wyjechał do Białej w gub. siedleckiej.

— Z teatrzyków.

Eldorado daje dziś przedstawienie składane: „Intryga i miłość” (akt 3-ci), „Zbójcy” (akt 5-ty) z p. Oskarem i „Czartowska ława” (akt 1-szy).

W sobotę, niedzielę i poniedziałek „Czarownica”, operetka Goldfadena, w przyszłym zaś tygodniu nowość sensacyjna „Szwagrowie” Adolfa Dygasińskiego, z których codziennie odbywają się próby pod kierunkiem autora.

Do sztuki tej muzykę napisał p. Kornel Nowacki.

— Record.

Tak się nazywa w języku sportowym wyścig welocypedowy wytrwałości, po raz pierwszy przez warszawski klub ogłoszony.

Podaliśmy już przed parą dniami warunki wyścigu, nadmienając, że tylko wówczas może przyjść do skutku, jeżeli się zapisze przynajmniej trzech kandydatów.

Ewentualności tej nie należy się obawiać, dotych-

czas bowiem już 5-ty cyklistów postanowiło stanąć do konkursu wytrzymałości.

Zapewne do *recordu* zapisze się jeszcze więcej cyklistów, zwłaszcza, że w wyścigu mogą brać udział nie tylko członkowie klubu.

== Malarze francuzcy.

W dniu wczorajszym, po dwu dniowym pobycie wyruszyli z Warszawy pociągiem kolei terespolskiej malarze francuzcy pp.: Davis, Duprét, Laville, Pastor, Victor i Garnier.

Artyści podążyli do wsi Wielkie Florki w gub. grodzieńskiej, zaproszeni dla spędzenia wakacji przez swego kolegę akademickiego p. Jana Dąbrowskiego.

== Turyści.

Warszawa coraz więcej jest odwiedzana przez cudzoziemców, przyjeżdżających bez żadnego interesu handlowego lub przemysłowego, lecz jedynie w charakterze turystów.

Przez dwa dni ubiegłe bawiło w naszym mieście 26-tych turystów, a mianowicie: 14-tych francuzów, 5-tych anglików, 3-tych włochoów i 4-tych belgów, należących do wspólnej zbiorowej wycieczki po wschodniej Europie pod przewodnictwem przedsiębiorcy Wiktora Ostrowskiego, który ma w Paryżu dom komisowo-informacyjny.

Turyści nader szczegółowo zwiedzali Warszawę, zajeżdżając do kościołów i różnych gmachów publicznych.

Wczoraj przez pół dnia bawili w Łazienkach i Wilanowie.

Miedzy turystami znajduje się jeden z lepszych rysowników włoskich, p. Losero, który wydaje album typów międzynarodowych.

Dotychczas wyszły zeszyty, obejmujące typy: francuskie, angielskie i niemieckie.

Obecnie p. Losero zapełnił swą teczkę typami warszawskimi, a rzuca szkice na papier z iscie błyskawiczną szybkością.

Dość powiedzieć, że z Warszawy i okolicy podmiejskiej wywozi przeszło 60 szkiców, które później wykończy.

Turyści wyjechali wczoraj wieczorem do Wilna, gdzie zabawią przez dzień dzisiejszy, a następnie podróż ich, według ułożonej marszruty, obejmie: Petersburg, Moskwę, Odessę, z kąd parowcem podążą do Konstantynopola i z powrotem do Wiednia.

== Z Pragi do Warszawy.

Od wielu osób otrzymujemy skargi na niewygodę, wynikającą z umieszczenia kasy wypłat kolei terespolskiej na Pradze.

Komu wypadnie odbierać pieniądze, zmuszony jest jeździć na Pragę, a niejednokrotnie zdarza się, iż przyjeżdżać tam trzeba po parę razy, jeżeli wskutek niezalatwienia wymaganych formalności rachunki nie są gotowe do wypłaty.

Ztemu jednakże, przy dobrej woli ze strony towarzystwa, można bardzo łatwo zaradzić.

Biuro kontroli dochodów, żadnej styczności z publicznością nie mające, mieści się w Warszawie przy ulicy Włodzimierskiej, do lokalu więc tego wydziału możnaby przenieść biura rachuby i buchalterji wraz z kasą główną.

Te bowiem wydziały bezpośredni łączy wciąż stosunek z publicznością.

== Znów kaucje.

I znów kilkunastu łatwowiernych ludzi padło ofiarą oszusta polującego na kaucje.

Przed kilku miesiącami eks-kelner restauracyjny, Antoni Domagalski, rozgłosił, że otwiera zakład na siebie.

W tym celu wynajął lokal na Pradze i dał 50 rs. zadatku, a zarazem porobił umowy z różnymi dostawcami.

Koledzy i koleżanki w zawody starali się o miejsca w nowej restauracji.

Domagalski z latwością zawierał kontrakty, biorąc z góry kaucje od 50 do 100 rs.

Miedzy innymi Józefa Stegmanówna powierzyła oszustowi cały swój zaoszczędzony fundusz w sumie 500 rs., otrzymując w zamian zapewnienie piśmienne, że będzie bufetową i ma pobierać od sprzedaży wódek i zakąsek 5%.

Tymczasem wśród tych przygotowań Domagalski, poddany austriacki zemknął z Warszawy.

Oszust wywiózł parę tysięcy rubli, spaliwszy za sobą wszystkie mosty.

Nikt teraz nie wie gdzie się obraca, a właściciel domu zadatkowany już lokal wydzierżawił komu innemu.

== Kradzieże.

Z mieszkania Maksa Zalberga przy ulicy Karmelickiej № 13 skradziono zegarek złoty fabryki Patka w Genewie z dowizką, wartości 200 rs. — Z poddasza domu № 23 przy ulicy Bednarskiej Morytowski Goldsztejn skradziono kufer ze starożytną porcelaną i materjami wartości 800 rs. — Ze składu materiałów aptecznych Samuela Włocha przy ulicy Granicznej № 4 skradziono towarów na sumę rs. 400. — Z mieszkania krakowa Wincentego Racewicza na Krak.-Przedm. № 60 skradziono różną garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania barona von Engelharda przy ulicy Nowogrodzkiej № 21 skradziono przez okno 5 sztuk płótna holenderskiego wartości 150 rs.

== Sprzeniewierzenie.

Służący Majera Wafła z ul. Ogrodowej № 42-gi, Eljasz Hasenberg, otrzymawszy 115 rs. w celu oddania Danielowi Romanowi ul. Dzielna № 14-ty, zbiegł z pieniędzmi.

Pomimo poszukiwań, Hasenberga nie odnaleziono.

== Ucieczka złodzieja.

Złodziej pobytowy, Antoni Rutkowski, prowadzony z więzienia na pobyt do Megielnicy, zbiegł.

Pomimo pogoni, złodzieja nie ujęto.

== Jeszcze o „Napoleonie”.

Brzed paru dniami wspominaliśmy na tem miejscu o nagłym zniknięciu pewnej osobistości, zamieszkałej przy ulicy Ślizkiej, a znanej pomiędzy niezamożną klasą tutejszych urzędników kolejowych pod nazwą „Napoleona”, ze względu na pewne podobieństwo rysów twarzy, żywo w nim przypominających cesarza francuzów.

Otóż w miarę ujawniania się bliższych okoliczności tej sprawy coraz pewnością się staje przypuszczenie, iż dezertor z planem wyjazdu z Warszawy nosił się już oddawna.

Potwierdza to dziwnie wzorowy porządek, w jakim pozostały po nim „interesy”, porządek, polegający na tem, iż wszystkie weksle i sola weksle z największą akuracją zostały... sędowane na najbliższych przyjaciel, gotówka zaś powierzona jego pieczy, celem korzystniejszej lokacji, ulotniła się (niestety!) z nim razem.

Podobno pasywa tej nieprzewidywanej ucieczki przedstawiają wcale pokątną sumę.

== W bójce.

Wczoraj robotnicy starozakonni: Szyja i Chałm bracia Haszszeman, Majer Zuchliner i Binem Sucher, wszczęli ze sobą za Żelazną Bramą gwałtowną bójkę, z której najgorzej wy-

szedł Sucher, gdyż uległ silnemu obrażeniu głowy nad lewym uchem.

Poszwankowanego odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

== Fatalny upadek.

W dniu wczorajszym, około godziny 6-ej rano, p. Teodor Brynk, używając konnej przejażdżki za rogatkami marymonckimi, wskutek złego przymocowania siodła, spadł z konia.

Było to podczas szybkiego klusa i pan B. uderzył głową o kamień.

Wstrząśnienie, nadzwyczaj silne, grozi niebezpieczeństwem. Wezwani dwaj lekarze obawiają się smutnych następstw choroby mózgowej.

Pan B. leczy się u matki, przebywającej na letnim mieszkaniu w Rudzie za Młocinami.

== Zatrzymana obłąkana.

Wczoraj policja zatrzymała na ulicy jakąś obłąkaną żydówkę.

Ponieważ obłąkana niema żadnego przytulku, umieszczono ją tymczasowo w areszcie policyjnym.

== Dwa podrzucenia.

Wczoraj na ulicy znaleziono podrzuconego chłopczyka, przy którym znajdowała się metryka parafji św. Barbary № 439 z roku zeszłego.

Dziecko to nosi imię Edward Olesiński.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus, a matkę policja poszukuje.

Na skwerze na placu Wareckim znaleziono podrzuconą dziewczynkę, około 4 tygodnie życia mającą.

Malenstwo umieszczono w domu podrzutek.

== Pokasania.

Na folwarku świętokrzyskim znajduje się złośliwy brytan, który już nieraz rzucił się na ludzi.

Wczoraj zaś pokasał 18-letnią Apolonję Kotlińską, córkę furmana.

Dziewczę, oprócz bolesnych pokasów, poniosło stratę z powodu poszarpania odzieży.

Na książce w domu pod № 9-ym pies pokojowy, należący do lokatora Zochowskiego, ugryzł w policzek 5-letnią dziewczynkę, córkę robotnika Gryszczuckiego.

Jakkolwiek rana jest nieznaczna, to jednak psa oddano pod obserwację weterynarza, zachodzi bowiem obawa, czy pies nie uległ wściekliznie.

+ W tych dniach po porozumieniu się p. ministra wojny z p. ministrem komunikacji przystąpiono do robót około przeprowadzenia 16 nowych szos w obrębie Królestwa Polskiego, szosy od Kowla do Dąbrowicy i od Proskurowa do Kamieńca Podolskiego. Na koszt tych robót wyasygnowano ogółem 4 milj. rubli.

+ Wydział cywilny sądu okręgowego piotrkowskiego ogłosił upadłość fabrykanta w mieście Tomaszowie, Leopolda Mejstra.

== Echa prowincjonalne.

Ostatnie dwa tygodnie były fatalne dla bażantów w parku miejskim w Kaliszu.

Padło ich w tym czasie przeszło 80 sztuk.

W Łodzi zmarła w tych dniach 103 letnia Konstancja Czarnecka.

Staruszką do ostatnich czasów była przytomną, a nawet dość silną.

P. Aleksander Rusiecki, rejent z Raciaża, wystąpił z projektem utworzenia w tejże miejscowości Towarzystwa racjonalnego polowania z charakterem lokalnym.

Celem towarzystwa byłaby w pierwszej linii ochrona zwierzyzny w ciechanowskim, gdzie jest jej jeszcze względna obfitość.

13

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjele Zapolską.

(Dalszy ciąg).

Ostre, grube sznury, wpijały się poprostu w cefsko starca, znacząc siną pręgą krzyż na skórze pleców i kalecząc ramiona, on jednak zaciskał węzły z coraz większą zaciętością, czując rozkosz prawie zmysłową w tym ostrym bólu, krajającym mu ciało. Gdy, ubrany, wstępował na stopnie swego wózka, lub schodził z nich, sznury wpijały mu się w skórę i krew przylepiała grube płótno koszuli do ciała. Brunon uśmiechał się wtedy, uśmiechał rozkosznie. Uścisk księżniczki Hohensteigen Higmeringen, która podobno jeszcze za życia pani senatorowej raczyła przez kilka dni zaszczycać młodego grafa swemi względami, nie był mu droższym nad ten namacalny dowód istnienia pieniędzy!

Pieniądz!... rubel!... dla Brunona był wszystkim. Z galerji, szczerze na kłódkę zamkniętej, dobywały się teraz ryki krów żydowskich, złapanych w nocy na łące Brunona. Pan graf stał przez krótką chwilę uśmiechnięty, szczęśliwy, dumny z posiadania tej szmaragdowej łaki, która mu niemal co noc tak dobre korzyści niosła.

— Siedem! siedem krówek! — mówił, zacierając ręce.

Lecz już koło stawu, na drodze prowadzącej do pałacyku, pojawiać się zaczęły długie, ciemne postacie, idące gromadkami i gęstokulujące żywo.

Brunon rękę do oczu przyłożył.

— Idą! — zawołał i zachichotał radośnie.

Poczem szybko, z pod krzaków okalających galerję, zaczął ciągnąć mały, koszlawy stolik o trzech nóżkach, który przed laty służył pani senatorowej do rozmowy z duchami. Z szufladki wyjął kawałek kredy, położył na stole, przysunął pniak, poprawił rodzaj małego pomostu, maskującego trzy schodki do galerji i ułatwiającego pojmąnym „krowom” wejście lub wyjście z więzienia, i usiadłszy na pniaku, oczekująca postawę przyjął. Tylko małe oczki latały mu z radością i palce nerwowo po powierzchni stołu przesuwwały kredę.

Ciemne postacie powoli pod dwór zbliżać się zaczęły, z początku nieśmiało, nieufnie, jakby skradając się milczaco.

Niedługo jednak wiatr zaczął rozwiewać wytarte i rude chwały, lub wązkie i ciemne spodnie. Żydzili teraz prędzej, dostrzegłszy Brunona siedzącego na pniaku. Idąc, emokali i pochylali głowy, lecz szli już wprost do galerji, w której było porykiwało co chwila.

Brunon, przyczajony, z rękami wyciągniętymi, z uśmiechem powitał nadchodzących.

— Dzień dobry panom kupecom! — wymówił, świszcząc przez rzadkie i spruchniałe zęby.

Nikt mu nie odpowiedział na to uprzejme pozdrowienie, tylko z grupy żydów, otaczających teraz sto-

lik, wysunął się młody, chudy mężczyzna, ubany w szare spodnie, długie buty i chałat o zielonym odcieniu.

— My o krowy! — wymówił wreszcie, zakładając ręce za pasek od spodni.

— Sa! sa wszystkie krówki! w galeryjce zamknięte i zebrane. Rubelek od sztuki, jak zawsze!...

Młody żyd skrzywił się pogardliwie.

— Rubel, to za drogo! Pan graf należy wiedzieć, co nasze krowy za rubla zjeść nie zdążyły... Pan grafi!...

Lecz Brunon porwał się nagle z pniaka.

— Co się kłóci? co? rubla dawaj! a nie, to idź do sądu albo do sprawnika! Tymczasem krówka tu przezimuje.

— Krowa ledwie dziubnęła trawę! — odezwał się w gromadce płaczliwy głos kobiecy.

— Mnie nie do tego! krowy zająłem, mam prawo, moja łaka! moja trawa, moja pasza!

Rękami po stole nerwowo bić zaczął. Na jego suchej i zwiędłej twarzy wystąpiły nagle rumieńce, jak dwie płamy, i siny postronek z żył przeciął mu czoło.

Codzień powtarzała się ta sama scena, codzień żydzi usiłowali wytargować zniesienie kary na swą korzyść, codzień Brunon eiskal się jak szalony, bijąc pięściami deski duchów pośrednika. Stolik jeczol, przechylając się na prawo i lewo, wbijając chybotającą się nóżkę w lepka ziemię, porosłą rzadką trawą.

Tymczasem żydzi coraz głośniejszwaragować poczynali, kupiąc się w zbity gromadkę, bezzilni wo bec drzwi dobrze zamkniętych, po za którymi porykiwało bydło.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Ziemiańskie w okolicach Ciechanowa, w ostatnich czasach rzucił się energicznie do eksploatacji torfu. Grono ich rozpoczęło nawet rokowania o dostawianie torfu do Warszawy do fabrykacji proszku otwockiego.

Być może, że ta gałąź przemysłu przyniesie im odpowiednie zyski, ponieważ istotnie odkryto w ciechanowskim pokłady torfu mchowatego, jaki właśnie nadaje się wybornie do owej fabrykacji.

W Jordanowicach pod Grodziskiem z inicjatywy p. Balcickiego pomyślano nareszcie o bezpieczeństwie mienia warszawian, przybywających tam na letnie mieszkania.

Oto 27 gospodarzy, odnajmujących owe mieszkania, wspólnym kosztem utrzymuje stróża nocnego, którego obowiązkiem jest dozorować w nocy owe mieszkania.

Każdy z gospodarzy płaci na ten cel po 2 grosze dziennie.

+ Sprzedaż majątku.

P. Stanisław Doruchowski, syn właściciela majątku Mycielin, kupił od p. Skołowskiego majątek Szadek w pow. kaliskim.

Nabywca zapłacił rs. 41,000 za wólk 14.

+ Bankructwa.

W tych dniach zdarzyły się w Łodzi trzy bankructwa firm przemysłowych, a mianowicie A. M. S. na sumę rs. 70,000, B. K. na rs. 20,000 i M. R. również na znaczną sumę.

Straty ponoszą kapitaliści i fabrykanci łódzcy.

Ci ostatni są nadto zainteresowani w pięciu bankructwach w Rostowie nad Donem i w Berdyczowie.

W Rostowie upadły dwie firmy, z tych jedna na rs. 50,000, druga z większymi pasywami, zaś w Berdyczowie trzy firmy, których długi wynoszą przeszło rs. 300,000.

Wszyscy bankruci byli dłużnikami fabrykantów łódzkich.

+ Zaraza.

Na folwarku Potok, w gminie Młociny, pojawiła się zaraza tyfoidalna.

Na zagadkową tę chorobę właścicielowi folwarku, p. Barzowskiemu, zdechła krowa.

Celem zbadania przyczyny, delegowano weterynarza powiatowego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, o godzinie 11-ej przed południem, w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. materiałów szmuklerskich i gotowych przyborów do umykania niższych stopni policji warszawskiej—wadium 246 rs.

— Jutro, w mieszkaniu starszego przy ulicy Bednarskiej pod Nr 9-ym, odbędzie się półroczna sesja zgromadzenia białoskórników.

— D. 20-go lipca, w magistracie warszawskim, odbędzie się dwie licytacje: 1) o godz. 11-ej przed południem na remont zabudowań gospodarczych w ogrodzie Krasińskich—wadium wynosi 16 rs.; 2) o godz. 12-ej w południe na dostawę w ciągu r. p. dla potrzeb policji warszawskiej 975 pełnych kompletów amunicji—wadium 244 rs.

— Na przewóz w pełnych ładunkach wagonowych drobiu żywego w komunikacjach miejscowych i bezpośrednich kolei: terespoleskiej, siedlecko-malkińskiej i brzesko-chełmskiej zaczęła obowiązywać nowa taryfa specjalna, a jednocześnie skasowane dotychczasowe normy opłaty przewozowej dla pomniejszych transportów.

— D. 20-go lipca, w rządzie gubernialnym lubelskim, odbędzie się licytacja na budowę w miejskim ogrodzie w Lublinie ciepłarni i lokalu dla ogrodnika od rs. 1,425 kop. 74.

— D. 20-go lipca rozpocznie się przyjmowanie prób do czwartego gimnazjum żeńskiego. Miejsca wolne są we wszystkich klasach.

— D. 20-go lipca, na komorze celnej w Grajewie, odbędzie się licytacja skonfiskowanych towarów, ocenionych na rs. 4,698, w tem znajduje się herbaty około 80 pudów.

— D. 20-go lipca, w urzędzie gminnym bodzentyńskim, w gubernji kieleckiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z rządowego leśnictwa bodzentyńskiego w ilości 45 partji ogółem na rs. 1,118.

— Egzaminu wstępne w gimnazjum męzkim praskim do klas: przygotowawczej, IV, VI, VII i VIII-ej odbywać się będą w d. od 20—28-go sierpnia. Egzaminu wstępne w pierwszym gimnazjum żeńskim naznaczone zostały na d. 29 i 31 sierpnia, oraz 1, 2 i 3-go września. Miejsca wolne znajdują się we wszystkich klasach, oprócz drugiej. Prośby można składać w czasie 13—23-go sierpnia. W progimnazjum żeńskim egzaminu wstępne do klas: przygotowawczej, I, II i III będą się odbywały od d. 20—28-go sierpnia. Prośby o przyjęcie można składać od d. 27-go b. m.

NEKROLOGJA.

+ S. p. Marja Piorunowska, panna,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 16-go lipca 1891 r., przeżywszy lat 19. Pogrzebeni w nielutalnym żalu rodzice, siostra i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-ej i pół zrana, w sobotę, to jest dnia 18-go lipca, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z tegoż kościoła, o godzinie 6-ej po południu na cmentarz powązkowski.

—2531—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 16-go lipca. (Tel. Ajenc. półn.)—Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo przybyli wezorem o godz. 1-ej min. 40 po południu do Parka-laut.

Petersburg 16-go lipca. (Tel. Aj. półn.)—Ministerjum sprawiedliwości ustanowiło ostatecznie przepis, w myśl którego pomocnicy adwokatów przysięgłych, żydzi, którzy przeszli na wiarę chrześcijańską, będą porównani w przysługujących im prawach z innymi adwokatami, dopiero po trzech latach od czasu przyjęcia chrztu.

Moskwa 16-go lipca. (Tel. Ajencji półn.)—Na zjeździe misjonarzy wyjaśniło się, że działalności misjonarskiej stoją na przeszkodzie przewodnicy odszczepieńców, a zwłaszcza fałszywi popi austriackiego fałszywego święcenia, którzy nietylko sami nie uczęszczają na konferencje, ale przemocą, nakładaniem zakazu, a nawet klątwą przeszkadzają masie odszczepieńczej bywać na konferencjach. Powodzeniu misji stawiają także silne zapory odszczepieńcy kapitaliści. Uznawszy za niemożliwe walczenie ze złem drogą przekonywania, zjazd postanowił starać się o wyjednanie współdziałania administracji w podobnych wypadkach. Wobec trudności, a często nawet niemożliwości dla misjonarzy otrzymania wstępu do fabryk, w takich miejscach, gdzie odszczepieństwo jest silne, postanowiono prosić o to, aby na inspektorów fabrycznych włożono obowiązek dopomagania do urządzania tam konferencji.

ODROCZENIE SESJI

Wiedeń 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Sesja rady państwa została dziś odroczona. Izba deputowanych uchwaliła w trzecim czytaniu budżet i obrala członków delegacji austriacko-węgierskich.

WYDALENIE CUDZOZIEMCA

Berlin 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—Wydalono ztąd literata nazwiskiem Monicke, urodzonego na wyspie Jawie.

PODRÓŻ CESARZA WILHELMA.

Bergen (w Norwegji) 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Cesarz Wilhelm przybył tu na statku „Hohenzollern”. Po krótkim pobycie odpłynie cesarz do Torghatten. W razie sprzyjającej pogody zboczy statek cesarski do fjordu Trondhjem.

CHOLERA.

Wiedeń 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Wiadomości o szerzeniu się cholery są coraz bardziej zatrważające. Rada sanitarna w Konstantynopolu nalega na W. Portę o przedsięwzięcie kroków, powstrzymujących rozprzestrzenienie się zarazy.

WOJNA DOMOWA W CHILI.

Londyn 16-go lipca. (Tel. pryw. K. Warsz.)—Z Kalifornji donoszą, że statek meksykański „Democrata”, stojący na kotwicy pod San-Diego, otrzymał z Chili wiadomość o bitwie morskiej między statkiem „Magellanes”, należącym do floty kongresu, a kilkoma okrętami z floty prezydenta Balmacedy. „Magellanes” pokonał przeważne siły nieprzyjacielskie. Dwa statki prezydenta zostały silnie uszkodzone.

Wiedeń 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Młodocześni uzyskali od grupy czeskiej większej własności ziemskiej przyzwolenie na wybór tylko trzech reprezentantów w delegacjach, zamiast czterech, jak tego żądali. Wskutek tego oświadczyli, że nie wybiorą do delegacji ani jednego członka swojego stronnictwa. (Aj. półn.)

Wiedeń 16-go lipca. (Tel. Ajencji półn.)—W Pola odbyła się wielka narada oficerów marynarki wojennej austriackiej, na której obradowano nad projektem zarzucenia dotychczasowego systemu obrony wybrzeży i używania torpedów, a natomiast postanowiono wzmocnić flotę wojenną.

Karlsbad 16-go lipca. (Tel. pryw. K. W.)—Oczekują tu przyjazdu księcia Walji.

Berlin 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—W Bochum odbył się zeszłej niedzieli zjazd towarzystw katolickich z Westfalji i z nad Renu. Reprezentowanych było 34 towarzystw. Po nabożeństwie w kościele oo. redemptorystów, odbył się pochód przez miasto, a następnie wspólna zabawa na sali „Stadtheater”. Po wspólnym śpiewie przemawiał patron towarzystw ks. dr. Lisc, wyjaśniając cele zjazdu. Odegrano sztukę „Zabobon”. Zjazd udał się świetnie.

Poznań 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Wezorem odbyło się tu w gmachu rejencyjnym zebranie pod przewodnictwem naczelnego prezesa barona Wilamowitza, na którym zawiązało się prowincjonalne stowarzyszenie do zwalczania usiłowań socjalno-demokratycznych.

Poznań 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Magistrat tutejszy wybrał pierwszego burmistrza miasta, pana Wittinga, jednogłośnie na reprezentanta miasta Poznania w izbie panów sejmiku pruskiego.

Paryż 16-go lipca. (Tel. Ajenc. półn.)—Izba deputowanych ustanowiła cło od nieoczyszczonej nafty w wysokości 18-tu, a od oczyszczonej w wysokości 23-ch franków.

Sztokholm 16-go lipca. (Tel. Ajenc. półn.)—Oficerowie szwedzkiej marynarki wojennej dawali w zamku Gripsholm na jeziorze Melar bankiet na cześć oficerów eskadry francuskiej. Uspokobienie osób, biorących udział w bankiecie, było nader serdeczne.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 16-go lipca. (Telegr. pr. Kurjera Warsz.)—Giełda dzisiejsza była usposobiona zniżkowo, a obroty były ospale i niewielkie. Ruble doznały znowu zniżki, z powodu silnych sprzedaży. Wartości russkie trzymały się względnie dobrze. Ruble w tranzakcjach dostawowych osiągały początkowo 224.45, a w chwili urzędowego zamknięcia posiedzenia 223.75, straciły zaś następnie 75 f. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach gotówkowych o 1 m. 80 fen., a w dostawowych 1 m. 75 f. Warszawa krótkoterminowa gorzej się 2 mar. przeszła, krótki Petersburg o 2 m. 40 fen., długoterminowy zaś o 2 m. 20 fen. Przekazy na Wiedeń notowano krótkie niżej o 10 fenig. (173.10), długie bez zmiany (172.10). Listy zastawne ziemskie pozostały na poziomie wczorajszego kursu, podczas gdy listy likwidacyjne podniosły się o 40 kop., a pożyczki wschodnie o 20 kop. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane usskie z roku 1880-go i 6% russkie renty złote, tyle zaś, co i wczoraj płacono za 4 1/2% listy zastawne russkie i kupony celne. Akcje kredytowe austriackie wciąż bez ruchu. Dyskonto prywatne podskoczyło o 1/4%. Żyto mocno; towar, gotowy podróżał o 25 fen., a dostawowy o 75 fen.

Berlin 16-go lipca (notowanie urzędowe giełdy).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	222.90	Akcie d. z. war.-wied.	—
Wekle na Warszawę	222.30	Akcie kredytowe	—
Wek. na Petersb. krót.	221.80	Wekle na Londyn kr.	20.34
Wek. na Petersb. dług.	221.30	—	dl. 20.26
Bil. ban. russk. na dost.	223.	Żyto w tow. gotow.	210.50
Wschodnia poz. II em.	71.60	Żyto na wiosnę	193.25
Listy zast. serji I-ej	70.70		

Kursa z 15-go lipca: 224.70, 224.85, 224.—, 223.50, 224.75 71.40, 70.70, —, 210.25, 194.—.

Petersburg 16-go lipca. Wekle na Londyn 90.40. Pożyczka premjowa I-ej em. 237.—. Pożyczka premjowa II-ej em. 226.—. Pólimperjały 7.26.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 16-ym lipca. Uspokobienie targu było w dniu dzisiejszym nieco słabsze, dowozy wynosiły 7 wagonów. Żyta nadesłano 1 wagon, płacono za dobre średnio 100 do 111 kop., za gorsze 104 do 106 kop. Owies ciągle mocno, nadesłano 6 wagonów, wyborowy nabywano po 87 do 90 kop., średni po 81—86 kop., ordynaryjny 78—80 kop. Gryka bez zmiany. Kaszy jaglanej sprzedano kilkanaście wagonów po 100 do 117 kop. za gatunki wyborowe i średnie, ordynaryjny towar nie mini nabywców.

Targ praski na bydło krajowe w dniu 10-ym lipca. Dostawa zmniejszała się nieco, wyrosła bowiem 214 sztuk. W tej ilości znajdowało się krów dojnych 23 sztuk, które nader chętnie rozkupione zostały przez mleczarzy warszawskich. Rzeźnicy miejscowi nabyli tylko 24 szt. najpiękniejsze woły, zaś rzeźnicy i handlarze prowincjonalni kupili 156 sztuk, pozostało więc nie sprzedanych 11 sztuk. Płacono przeciętnie po 53 rs. za sztukę.

Międź G. M. B. L. 55.10. Tough L. 59. Best Selectad L. 62. Cyna mocniej, za Straits płacono L. 92.7/6, za australską L. 93.10.

Surowiec 47 za Scotch. Cynk L. 28.16/8. Antymon L. 46. Ołów słabiej, L. 12.6/3. Srebro słabiej 47 1/2.

Wełna. Odesa 7-go lipca. Wełny ordynaryjne bez zmiany. Wełny merynosowej zakupiono znaczne ilości, płać po rs. 6.25 do rs. 7 na krymską, rs. 8.50 do 9 za kaukaską, rs. 7.50 do

5.25 za dońską, rs. 8.75 do 9.25 za ananiewską, rs. 7.75 do 8.25 za tauryczką i rs. 9.35 za partję wełny bardzo renomowanej. Kupcy zagraniczni nie mogli nie zrobić pomimo zniżki kursu rubla; kupcy ruscy czynią w dalszym ciągu zakupy, a pięknej wełny gotowej pozostaje bardzo niewiele na targu. Wełny drugorzędne i defektowe są dość zaniedbane, poszukiwane są tylko wełny cienkie.

Cukier. W ostatnich tygodniach brak było wszelkiego ruchu tak miejscowego, jak i pozamijskiego; na rynku Cesarstwa prawie żadne zapotrzebowanie nie nadchodzi, już nie mówiąc o eksportcie, co zagniło posiadaczy zapasów do ustępstw, które jednakże na małej skali stosunkowo ograniczyły się obniżce cen. Szczególniej odbiło się to na mące, którą ze zbliżającym się terminem odbioru spekulanci chętnie niżej rs. 2.85 zbywali, nie znajdując jednakże odbiorców. Co się dotyczy rafinady, to prawie toż samo da się powiedzieć, zaznaczyć jednak należy, że bardzo szczupłe zapasy znajdują się w drugim ręku. Oprócz jednej rafinady „Konstancja”, znajdującą się w drugim ręku, i „Józefowa”, której to marki mała ilość jest w posiadaniu spekulanta, wszystkie inne utrzymały do tychczasową swoją cenę. Ceny w detalu: Hermanów rs. 3.25, Łyszkowice rs. 3.25 do rs. 3.30, Michałów, Czersk, Leonów, Sannik, Łósewów (z I-ej ręki) rs. 3.20, Guzów rs. 3.17½, Lubna Poturzyn rs. 3.15. Kostki rs. 3.15. Mączka bez obrotów.

Okowita. Hamburg 11-go lipca (sprawozdanie tygodniowe). W tygodniu ubiegłym rozpoczęto obroty na tutejszym rynku spirytusowym w usposobieniu spokojnym i niechętnym, zaszczepiając się na cenach z tygodnia poprzedniego. W drugiej połowie tygodnia Berlin dał bodźca do żywej zwyżki, z powodu przeprowadzonego jakoby porozumienia partji zwyżkowej; ceny krajowe podniosły się skutkiem tego w ostatnich dniach o 3¼ m. na bliższe terminy i na zimowe miesiące przeciętnie o 1¼ m., co nie mogło nie wywrzeć wpływu na rynek tutejszy. Podczas gdy w ubiegłym tygodniu sprzedawano dużo in blanco, pojawił się nagle obecnie popyt żywy na cele pokryciowe dla wszystkich terminów kampanji bieżącej, przy nader ograniczonej liczbie oddawców. Jednocześnie ujawniło się również żywe zapotrzebowanie, gdyż fabrykanci tutejsi w zupełności zajęci na cele eksportowe, skutkiem czego towar rzeczywisty wciąż znajduje dobry pokup. Szczególniej brakowało i w tym tygodniu nowych ofert dostawowych, tak dalece, iż chęci kupna z trudnością tylko dały się zaspokoić, przy nader dokonywanych dla spieniężenia zysków. Nowa kampanja była coraz więcej uwzględniana, iż na cele spekulacyjne również, nawet przez sfery producentów, z powodu trwających wciąż deszczów w Królestwie Polskiem. Przy tym stanie rzeczy podniosły się wszystkie terminy bliższe na rynku tutejszym, aż do miesięcy jesiennych, włącznie o 2 m., późniejsze zaś terminy o 1½ m., względnie do cen końcowych z tygodnia poprzedniego. Notowano na wywóz: na lipiec i lipiec-sierpień 32 mar., 34 mar. płacono, dziś 34½ mar. w zaofiarowaniu mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 33 mar., 35 mar. płacono, dziś 35 mar. w zaofiarowaniu, 34½ mar. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik 33½ mar., 36 mar., dziś 36 mar., 35½ mar. płacono, 36 mar. w zaofiarowaniu 35½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 32½ mar., 34½ mar., dziś 34½ mar., 34 mar. płacono, 34½ mar. w zaofiarowaniu 34½ mar. w poszukiwaniu; na listopad-grudzień 32½ mar., 29 mar., 30 mar. płacono, dziś 30 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu; na grudzień-maj 1891/2 r., 29 mar., 30½ mar. płacono, dziś 30½ mar. w zaofiarowaniu, 30 mar. w poszukiwaniu; na kwiecień-maj 1892 r. 29 mar., 30½ mar., dziś 30 mar. płacono, 30½ mar. w zaofiarowaniu, 30 m. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 228 mar. za 100 rs.

Gdańsk 14-go lipca — Pszenica miała dziś mały obrót przy usposobieniu spokojnym i cenach bez zmiany. Płacono za polską tranzyto dobrze psrą 123/4 f. 179 mar., 126/7 f. 181 mar. za tonne. Terminy tranzyto: na lipiec 182 mar. płacono, na lipiec-lipiec-sierpień 172 mar. 178 mar. płacono, na wrzesień-październik 163 mar. w zaofiarowaniu, 162 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 162½ mar. w zaofiarowaniu, 162 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 163½ mar. w zaofiarowaniu, 163 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 182 mar. Wypowiedziano 150 tonn. Żyto cokolwiek wyżej. Płacono za polskie tranzyto 119/20 fnt. 162 mar. za 120 f. i tonne. Terminy: na wrzesień-październik tranzytowe 144½ do 146 mar. płacono, na październik-listopad tranzytowe 144½ do 145½ mar. płacono, na listopad-grudzień tranzytowe 146 mar. w zaofiarowaniu 145½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolnopolskiego 162 mar., tranzyto 160 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzyto średni 132 m. za tonne płacono. Otrępy pszenne na wywóz morzem grube 4.90 m., bardzo grube 5 m., mialkie 4.75 za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68½ m. nominalnie, na wrzesień-październik 58½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 56½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 49 m. nominalnie, na wrzesień-październik 39 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 37 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała, a w Magdeburgu mocna. Kurs w Gdańsku 226.80 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— **Pannu S. N., stalemu prenumeratorki.** — Wiek późniejszy nie stanowi przeszkody, czyli że można wstąpić do seminarjum tak dobrze w 17.ym roku życia, jak i w 30. lub 40-ym. Wyklucza się tylko wiek sędziwy.

— **Droni Huz. w Szczuczynie.** — Zapisy do klasy przygotowawczej szkoły politechnicznej w Rydze trwać będą przez d. 22-gi i 23-ci sierpnia; egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 25-go sierpnia. Zapisy zaś do politechniki na specjalne oddziały kancelarja przyjmować będzie od d. 2-8-go września; egzaminy zaczynają się d. 9-go września. Patent z 6-ku klas jest dostateczną kwalifikacją.

— **Pannu S. Gladsteinowi.** — Możemy zamieszczać tylko wiadomości o transakcjach, zawartych jawnie. Magazyny bankowe służą jedynie do przechowywania produktu bez względu, czy już jest sprzedany lub jeszcze nie, ilość więc znajdującą się tam wełny nie daje wyobrażenia, ile jej jest do sprzedania. Sprzedaż tej wełny odbywa się w domu właściciela, w kantorze komisarza, a prawie nigdy w samym magazynie.

— **Zagrożonemu obywatelowi.** — Sprawę tę podniesiemy, gdy zasady kontraktu będą opracowane.

— **Pannu W. B. A. T.** — Hr. Ludwik Krasinski.

— **Ciekawemu.** — Szczegóły żądane znalazł sz. pan w niedawno wydanej „Hygienie” prof. Flüggego, Warszawa, 1891, nakład „Zdrowia”, „Terapia ogólna” Hoffmana, Warszawa, 1891, i M. Zieleniewski „Balneoterapia”.

— **Wdzięcznemu.** — Drzy: Nencki, Perkowski i inni.

— **Prenumeratorki z ul. Bielańskiej.** — Zaradzić może temu tylko kanalizacja. — Węzeł gordyjski ma swą historję. Gordius mianowicie, rolnik frygijski, zostawszy królem, w budowaniu przez siebie miasto Gordium wznosił wspaniałą świątynię dla Jowisza i postawił w niej wóz swój rolniczy, na którego dyszlu zawiązał kunsztowny węzeł. Jednocześnie wyrzekł prorocztwo: „Kto rozwiąże ten węzeł, zostanie władcą Azji”. Aleksander Wielki przeciął ten węzeł mieczem i w ten sposób spełnił przepowiednię.

— **Pani B. P. z ul. Żurawiej.** — Szczegółów o projektowanej wystawie pracy kobiet w Londynie obecnie jeszcze nie posiadamy.

— **Pani Zofii T.** — Rs. 1 na cel dobroczynny w liście nie otrzymaliśmy.

— **Pannu St. Gm. w M.** — Wszystko to są rzeczy ogólnie znane i sto razy opisane.

— **Autorowi „Pozegnania” i „Pierwszej miłości”.** — Bardzo źle.

— **Motyłkowi.** — Niech pączek żyje w ukryciu.

— **Ciekawemu prenumeratorki.** — Na ostatniej powszechnej wystawie w Wiedniu w r. 1873-im wydawano następujące medale: 1) Medal zasługi (Dem Verdienste), 2) Medal za postęp (Dem Fortschritte), 3) Medal za sztukę (Für Kunst), 4) Medal dobrego gustu (Der Geschmack) i 5) Medal za współpracownictwo (Dem Mitarbeiter). — Herb „Sas” tak się przedstawia: w polu błękitnem miesiąc żółty, jak na nowiu, rogami prosto do góry obrócony, na każdym rogu gwiazda o 6-ku promieniach, w środku strzała żółta do góry, na hełmie nad koroną pawi ogon, przeszty strzała z prawej strony tarczy w lewą. Dla braku miejsca wszystkich rodzin, pieczętujących się tym klejnotem, wyliczać nie możemy. Bliższe szczegóły znajdzie sz. pan w „Herbarzu” Niesieckiego, tom VIII, str. 284, wydanie Bobrowicza.

— **Pannu Aleksandrowi Buk.** — Zakład przemysłowo-rękodzielniczy dla kobiet hr. Cecylii Plater-Zyberkówny dzieli się na dwa oddziały: przygotowawczy i fachowy, czyli rekodzieł. W pierwszym wykładają się nauki elementarne w zakresie dyktasowym, w drugim zaś przedmioty specjalne, jak: szycie i kroj sękien, oraz bielizny, koronkarstwo, haft biały, złoty, artystyczny i kolorowy, malowanie na porcelanie, atlasie itd., wreszcie roboty włóczękowe, ręczne i deskowe. W oddziale przygotowawczym opłata wynosi miesięcznie rs. 3, płatne z góry, w oddziale zaś specjalnym od rs. 4—6, a to stosownie do przedmiotu. Rok szkolny rozpoczyna się d. 1-go września, kończy 24-go czerwca. Uczennice, zapisujące się na kursy specjalne, mogą być przyjmowane w ciągu roku. Osoby, pragnące umieścić swoje dzieci na całkowitem utrzymaniu zakładu, ze stołem, nauką i praniem, płać za rok szkolny (10 miesięcy) rs. 200. Do zakładu przyjmują się uczennice i z Cesarstwa.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 16-go lipca 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 15-go g. 9 w.	749.3	70	PdZ	20.5 = 16.4
D. 16-go g. 7 r.	749.6	67	PdZ	21.4 = 17.1
g. 1 pp.	749.2	33	W	25.2 = 20.1
W ciągu d. 15-go	Temperatura najniższa C. 14.3 = R. 9.8			
d. 16-go	najwyższa C. 23.0 = R. 18.4			
b. m.	Wysokość wody spadłej mm. 0.0			

Dr Bolesław Grzankowski
ordynator kliniki akuszerzyjnej i chorób kobiecych
pozostaje przez lato w Warszawie. **Marszałkowska 94 od 4-6-ej.** 2519

DOLINA SZWAJCARSKA.

Cyrk letni Scipiona Ciniselli.

Dziś wielkie uroczajne przedstawienie, między innymi numerami „Zart karnawalowy”, komieczna pantomima, z baletem w 3-ach aktach. Oprócz tego występ wszystkich artystów i artystek. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8 wiecz. 983r

BELLE-VUE.

Teatr Łódzki.

Dziś

„Ptasznik z Tyrolu” opereta. 3

S. ZYNDRAM

powiadania, że filje swoją przy ulicy Nowy-Świat zwinął zupełnie i uprzejmie prosi stałych swoich odbiorców o łaskawie dalsze zlecenia wprost do **Składu Głównego**

Aleja Jerozolimska nr. 64

(naukos od ulicy Kruczej, bliżej ku Brackiej). 2481

938 Wódki z **Feziora**. Marszałkowska 114, róg Złotej i Trebacka 3.

CENY BARDZO NIZKIE.

Cement, Glinka i Cegła ogniotwora różnych kształtów, angielskich, niemieckich i krajowych fabryk, w zapasach wielkich na składzie u firmy **Z. A. Krajewski**, kantor Bielańska 9 (hotel Paryzki), Telefon nr. 28. (2162)

Kantor Domu Handlowego
Max Blumenthalprzeniesiony został na ulicę **Leszno nr. 31. 988**

Nagrody rs. 100.

13-go lipca r. b., między 11 i 2 po południu, zgłębiono różne weksle w szarej otwartej kopercie, opatrzonej 5 lakowemi pieczęciami, na sumę przeszło 2,700 rs. Łaskawy znalazca zechce oddać takowe za powyższem wynagrodzeniem do Ignacego Jakubowicza, Twarda nr. 20, mieszk. 9, zastać można do 10 rano i od 5—8 wieczór. 989

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I	Odch. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 35 p. p.	10 25 w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)		
Osobowy dla letników 3 kl. do Skiernewic (kursuje od 1-go czerwca do 30-go września)	11 15 w.	8 25 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	9 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskimi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskimi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowymi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Lwów, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowymi kolei siedlecko-malkińskiej, które w Malkinie łączą się z pociągami petersburskimi)		
Mieszany towar-osob. do Mrozów	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9 30 r.	10 3 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września)	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kiele.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Lwangu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 20 w.	— — —
Towarowo-osobowy z Lwangu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chetma (łączy się z pociągami kolei brzesko-chetmańskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Lwangu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 23 w.	11 20 r.
Osobowy	9 45 r.	8 28 w.
Osobowy do Nowogrodzkiej	4 15 p. p.	9 15 r.
W niedziele i święta z Nowogrodzkiej	— — —	10 55 w.
Obwodowa z kolei wiedeńskiej:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolskiej:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.
Statki parowe Fajansa odchodzą:		
Do Płocka: zwyczajnie o godz. 5-oj i 8-oj zrana, kurjerskie 1-oj po południu.		
Do Włocławka o godz. 5-oj zrana.		
Do Mniszowa o godz. 7-oj zrana.		